

W. Pan Redaktor Naczelny
Andrzej SKOCZYLAS
"SZTUKA"
Ul. Wilcza 46
skrytka pocztowa 179
00 679 Warszawa

Paryż, dn. 5 maj a 1992

Szanowny Panie,

W liście z 20 stycznia br., który otrzymałem od Pana w odpowiedzi na moj z 14 stycznia br., pisał Pan iż nosi się z zamiarem opublikowania mych uwag o wystawie "Jesteśmy" w numerze 1/2/3 "Sztuki" który miał się ukazać w marcu.

Ponieważ warszawscy przyjaciele których prosiłem o nabycie tego numeru i przekazanie mi go, nie dają znaku życia, pozwalam sobie zwrocie się do Pana z zapytaniem czy ow numer ukazał się już i czy istotnie zawiera moja wypowiedz?

Jeśli tak jest, to czy mógłbym prosić Redakcję o przesłanie mi jednego egzemplarza za zwrotem kosztów przesyłki?

Z gory serdecznie dziękuje.

Czy dotarł już do Pana album o nowej twórczości BEKSINSKIE z lat 1987-1991, który przesłałem Panu w drugiej połowie stycznia ?

Wreszcie byłbym wdzieczny za poinformowanie mnie jak mogę zaprenumerować Wasze pismo, a w szczególności jak mogę opłacić prenumeratę. Czy francuski czek może być przez Was "zrealizowany" w Polsce? Jeśli polskie banki przyjmują francuskie чеки, proszę podać należną sumę we frankach, gdyż w pierwszym rzędzie nie orientuję się w przeliczeniach franka na złotówkę a następnie, mając konto we Francji nie mogę sporządzić чеку w złotych polskich.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski

SZTUKA

miesięcznik artystyczny

00-950 Warszawa, ul. Wilcza 46 skr. poczt. 179 tel. 28-68-65

Warszawa, 1992.05.14

Pan

Piotr Dmochowski

Szanowny Panie,

Dziękuję za list i spieszę Pana poinformować, że jak obiecywałem w poprzednim liście, tekst Pański o wystawie "Jesteśmy" zostanie opublikowany w najbliższym numerze "Sztuki".

Muszę przyznać, że optymistycznie oceniałem jednak swe możliwości przystępując do wydawania Sztuki. Okazało się, że wobec niewypłacalności dłużników naszego Studia Wydawniczego, które ma zarabiać na Sztukę, trudno mi zapewnić rytmiczne ukazywanie się Sztuki jako miesięcznika. Od ostatniego grudniowego numeru Sztuki /10/91/ powstała przerwa. Stąd niepokój i dezorientacja czytelników. Mimo skromnej szaty graficznej Sztuka jest ogromnie kosztowna. Deficyt ubiegłoroczny wyniósł około 300 milionów /ok. 180 tysięcy franków/ który pokrywany wspólnie z moją żoną. Nie możemy liczyć na żadną pomoc instytucjonalną i tyle, ile się uda nam wypracować dochodów, wkładamy w nasze pismo. Rozwodzę się nad tym, by miał Pan wyobrażenie o dzisiejszych polskich realiach. Dlatego przygotowany obecnie zeszyt SZTUKA 1-6/92 i dalsze będą się ukazywać w miarę możliwości /wyjaśniam to w nocie redakcyjnej/.

Numer ten złożony jest już w drukarni i ukaże się 4 czerwca br. Jest w nim oczywiście Pański tekst. Naturalnie otrzyma Pan kilka egzemplarzy, co będzie niewspółmierną rekompensatą za przepiękny album o Beksińskim, którym zostaliśmy razem ze współpracownikami tak sownie obdarowani. Jest to doskonałe wydawnictwo i oczywiście napiszemy o nim w Sztuce.

Co do prenumeraty - dla dokonania jej każda forma jest możliwa a także możliwy jest czek imienny. Dotychczasowa cena rocznej prenumeraty miesięcznika wynosiła 250 FF /wraz z wysyłką/ ale w tym roku wydamy zapewne najwyżej trzy numery. Sprawę pozostawiam do Pańskiego uznania.

Z poważaniem

